

Patroni naszych ulic

Skwer przy Wieczystej zyskał kosmicznego patrona

Sam teren zielony przy skrzyżowaniu al. Jana Pawła II i ul. Stanisława Lema narodził się w wyniku działań obywatelskich – w ramach dzielnicowego budżetu obywatelskiego edycji 2016. Niegdyś był to teren zieleni zaniedbanej, rosły tam chaszczce, parkowały tam samochody, a czasem wyrzucano śmieci. Pomocną dłoń wyciągnęły dwie mieszkanki naszej Dzielnicy z ul. Ślicznej Beata Cykowska-Marzencka i Hanna Marczyńska, które opracowały projekt rewitalizacji tego terenu i oddania go krakowianom. Zgłosiły go do dzielnicowego BO, promowały skutecznie i skutkiem tego projekt ten wygrał w głosowaniu. Dzięki funduszom z Rady Dzielnicy III Zarząd Zieleni Miejskiej przerobił go na piękny kawałek zieleni, a następnie obronił przed dzikim parkowaniem samochodów za pomocą drewnianych słupków.

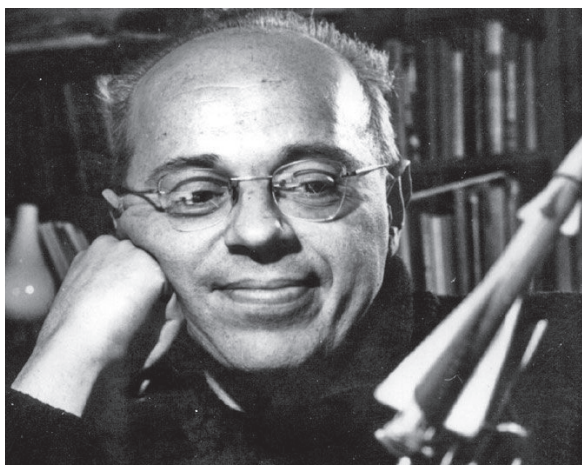
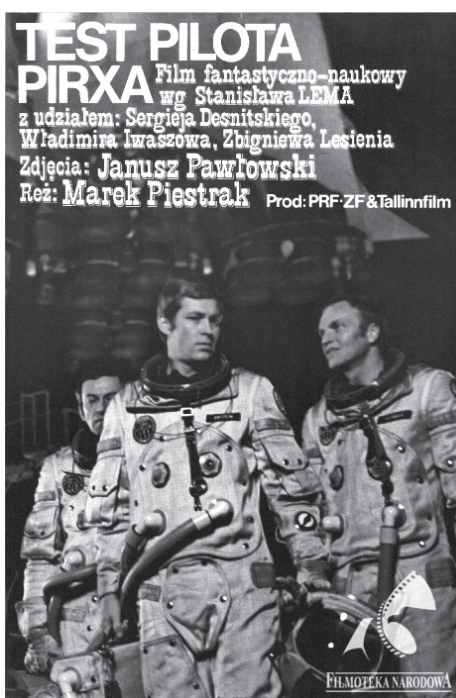
To właśnie obie panie autorki projektu ratowania zieleni zaproponowały, aby skwer nie tylko służył mieszkańcom jako miejsce wypoczynku i kontaktu z przyrodą, ale by nosił nazwę Pilota Pirxa. Wniosek, przedstawiony w postaci projektu uchwały mojego autorstwa, poparła Rada Dzielnicy III Prądnik Czerwony, która zgodziła się z argumentami, że warto nagrodzić społeczną aktywność, a sama nazwa znakomicie koresponduje z pobliskimi nazwami – ul. Stanisława Lema i Parkiem Lotników Polskich, a także z ogrodem Doświadczeń im. Stanisława Lema i pobliskiego Parku Technologicznego. Dzięki tej uchwale naszej Rady miałem okazję stanąć przed Radą Miasta Krakowa podczas sesji 29 sierpnia 2018 r., aby w sercu krakowskiego Magistratu przekonywać radnych miejskich do poparcia pomysłu.

„Należę do pokolenia, dla którego Pilot Pirx był jednym z ważniejszych fantastyczno-naukowych powieści, kiedy jeszcze nie śniło nam się o wielu rzeczach w latach 70. (...) Opowieść „Test Pilota Pirxa”, czytało się jak zupełnie inny świat” wspierał pomysł Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider. Postać potencjalnego patrona zieleńca poparły też radne Małgorzata Jantos, Teodozja Maliszewska i Grażyna Fijałkowska, podkreślając innowacyjność nazwy, nawiązanie do literatury i zdolność nazwy do promocji nie tylko twórczości Stanisława Lema, ale i literatury w ogóle.

29 sierpnia radni poparli wniosek, który im zaprezentowałem, a w następstwie Urząd Miasta Krakowa przygotował uchwałę, która po uzyskaniu akceptacji Rady Miasta Krakowa 24 października 2018 r. ostatecznie nadała nazwę zgodnie z intencją Beaty Cykowskiej-Marzenckiej, Hanny Marczyńskiej i naszej Rady Dzielnicy III.



Skwer Pilota Pirxa. Fot. Mateusz Drożdż

Literacki ojciec Pilota Pirxa – Stanisław Lem
Fot. za www.krakow.plPilot Pirx w filmowej adaptacji
Fot. www.iluzjon.fn.org.pl

Sam Pilot Pirx (który co ciekawe, nigdy nie wystąpił wraz z imieniem) „urodził się” 60 lat temu, a jego literackim ojcem był Stanisław Lem. Najpierw pojawił się jako opowiadanie w „Młodym Techniku”, a 10 lat później – w książkowym wydaniu „Opowieści o Pilotach Pirxie”.

Pilot Pirx był pilotem, a potem został dowódcą statków kosmicznych. Jego literackie przygody rozpoczynają się w momencie, gdy podróże w kosmosie są codziennością, a regularne loty raket o napędzie atomowym służą do przemieszczania się między planetami w celach gospodarczych, naukowych i turystycznych. W opowieściach pojawiają się także maszyny, komputery, roboty, androidy, których rozwój technologiczny może zagrażać ludziom.

Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na to, o czym pisał Stanisław Lem. W swojej twórczości przewidział takie technologie jak Internet, czy iPhone'y – małe centra zarządzania światem, szybki rozwój mocy obliczeniowej komputerów, wyposażania ich w coraz bardziej zaawansowane funkcje, a nawet budzenie się samoświadomości maszyn i chęci buntu przeciwko swoim twórcom – ludziom. Jego przemyślenia o uzależnieniu ludzi od techniki i technologii oraz możliwych zagrożeniach z tego powodu stają się obecnie coraz mniej fantastyką, a coraz bardziej rzeczywistością. Pilot Pirx w opowiadaniach udowodnił jednak, że człowiek ma szansę w konfrontacji z kosmosem, bezkresem i maszynami.

Książki Stanisława Lema, w tym i te o Pilotach Pirxie, przetłumaczono na 40 języków. Jego twórczość promowała i promuje literaturę polską oraz miasto Kraków, jego książki wydaje krakowskie Wydawnictwo Literackie. 24 października 2018 r., gdy Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę, która nadała naszemu rakowickiemu skwerowi nazwę Pilota Pirxa, dołączył on do innych fikcyjnych bohaterów literackich upamiętnionych w nazwach krakowskich ulic. Przypomnę, że są to m.in. postaci z „Trylogii”: Helena, Aleksandra, Barbara, Jan Skrzetuski, Andrzej Kmicic, Michał Wołodyjowski, Longinus Podbipięta, czy Jan Onufry Zagłoba. Ale mamy także ulice Aliny, Balladyny, Marchołta, Pana Tadeusza, czy Pana Cogito, Małego Księcia, a nawet utopii przedstawionej przez Stefana Żeromskiego, a upamiętnionej w nazwie nowohuckiego osiedla-Szklane Domy. Na Wzgórzach Krzesławickich możemy też znaleźć ulice Czerwonego Kapturka, czy Jasia i Małgosi. Czy Pilot Pirx otworzy drogę jeszcze kolejnym bohaterom książek, filmów lub gier komputerowych? Kto wie...

Mateusz Drożdż
Wiceprzewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy III Prądnik Czerwony